

Krzysztof Dąbkiewicz

**MEDIACJA W POSTĘPOWANIU WYKONAWCZYM
– REFLEKSJE NA TLE HISTORII PEWNEJ
NOWELIZACJI (ART. 162 § 1 K.K.W.)**

Zmierzch ideału resocjalizacyjnego postępowania z przestępcami, jaki miał miejsce w latach 70. ubiegłego wieku, zaowocował odrodzeniem idei retributywnych, powrotu do modelu sprawiedliwego karania (*just desert punishment*), opartego na zasadzie winy, równego traktowania sprawców takich samych przestępstw, proporcjonalności kary do popełnionego czynu zabronionego, uwzględniania okoliczności wyłączających karalność lub mających wpływ na nadzwyczajne złagodzenie kary. W tej koncepcji kara jest sposobem reakcji społecznej na wyrządzone zło, jej celem jest wyłącznie wyrównanie rachunków pomiędzy społeczeństwem a sprawcą. Kara jest tylko tym czym była od wieków, odpłatą złem za zło, cierpieniem za cierpienie oraz środkiem mającym obezwładnić sprawcę przestępstwa i odstraszyć innych. Kara zorientowana jest zatem retrospektywnie (na popełnieniu już czynu zabronionego), a nie prospektywnie czyli na oddziaływania prewencyjne¹. Retributywny model sprawiedliwości oparty jest zatem na odwecie i karze, a centralną pozycję zajmuje w nim aparat państwowy. Państwo jest wyłącznym dysponentem *ius puniendi*, w zakresie władztwa państwowego spoczywa też obowiązek egzekucji kary. Polityka kryminalna oparta na modelu *just desert punishment* (teoria kary zasłużonej) w praktyce nie tylko ograniczyła stosowanie środków probacyjnych, ale doprowadziła do drastycznego zaostrzenia orzekanych kar w szczególności długoterminowych kar pozbawienia wolności. Znamiennym przykładem jest ustawa *Violent Crime Control and Law Enforcement Act* z dnia 21 sierpnia 1994 r.

¹ J. Utrat-Milecki, *Kara. Teoria i kultura penalna. Perspektywa integralno kulturowa*, Warszawa 2010, s. 64-65, K. Krajewski, *Czy więzienie jest skuteczne? Uwagi na marginesie amerykańskiej dyskusji na temat wpływu kary pozbawienia wolności na rozmiar przestępczości*, [w:] *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, K. Krajewski (red.), 2007, s. 455-457, A. Marek, *Nowy realizm w polityce kryminalnej Stanów Zjednoczonych – założenia i efekty*, „Państwo i Prawo” 1980, nr 7, s. 99 i n., L. Falandysz, *W kręgu kryminologii radykalnej*, Warszawa 1986, s. 25-29, A. Normendeau, *Więzienia i rehabilitacja – od modelu medycznego do modelu sprawiedliwości*, „Przestępczość na Świecie”, t. XIV, Warszawa 1981, s. 85 i n., A. von Hirsh, *Recent Trends in American Criminal Sentencing Theory*, Maryland Law Review, vol. 42 (2012), s. 6 i n., tenże *Uzasadnienie istnienia i wymiaru kary we współczesnym retributywizmie*, Ius et Lex 2006, nr 1, s. 45 in., J. Blachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2006, s. 175.

uchwalona przez Kongres USA, znana jako ustawa *three strikes law*. Zgodnie z jej uregulowaniami sprawca przestępstwa popełnionego z użyciem przemocy, po popełnieniu trzeciego z kolei przestępstwa z użyciem przemocy był automatycznie skazywany na karę dożywotniego pozbawienia wolności². Zaostrzenie represji karnej³ wywołało jednak falę krytyki zwracano uwagę, że „sprawiedliwe karanie nie oznacza, po prostu zaostrzenia represji. Co więcej – nadeszła wreszcie refleksja, iż nie porzucając idei sprawiedliwości kary nie należy jednak rezygnować z idei resocjalizacji sprawcy”⁴.

Jednym z nurtów humanistycznych poszukujących innych niż odwet form społecznego rozwiązania konfliktu prowadzących do zgody i pojednania jest koncepcja sprawiedliwości naprawczej, z którą łączy się idea oddania konfliktu społeczności⁵. Koncepcja sprawiedliwości naprawczej pojawiła się jako odpowiedź na kryzys wymiaru sprawiedliwości karnej opartego przede wszystkim na karze pozbawienia wolności. Jak podkreślano w piśmiennictwie „Sprawiedliwość naprawcza odrzuca odwet, ideę odplaty złem za zło, którą zastępuje ideą restytucji szeroko rozumianego materialnego i duchowego zadośćuczynienia za zło wyrządzone przez sprawcę ofierze i ewentualnie jej otoczeniu społecznemu (...) odpowiednio zaprojektowana i realizowana, może więc być bardziej moralna, zgodna z ogólnymi zasadami demokratycznego cywilizowanego państwa prawnego, a jednocześnie potencjalnie bardziej skuteczna niż system zapobiegania przestępczości odwołujący się przede wszystkim do różnych form instytucji kary (...). Sprawiedliwość naprawcza ma w założeniu dać wszystkim więcej korzyści, w tym również ofierze, zarówno w postaci ewentualnej materialnej kompensacji doznanych krzywd, jak i psychoemocjonalnej związanej z przeproszeniem, osobistym pokajaniem się i wyjaśnieniem szczegółów zdarzenia przez sprawcę, daniem poczucia bezpieczeństwa”⁶. Sprawiedliwość naprawcza stanowi proces, w którym osoby dotknięte przestępstwem, niezależnie od tego czy są ofiarami, czy sprawcami wspólnie rozwiązują sprawy wynikłe na skutek przestępstwa. Nie oznacza to, że Państwo nie odgrywa w tym procesie

² T. Kaczmarek, *Resocjalizacja sprawcy jako celu wymiaru oraz wykonania kary pozbawienia wolności*, [w:] *Prawo karne wykonawcze w systemie nauk kryminologicznych. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leszka Boguni*, T. Kalisz (red.), Wrocław 2011, s. 82, M. Piatek, *Nova ustawa o zapobieganiu przestępczości w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, „Państwo i Prawo” 1995, z. 3, s. 64 i n.

³ W przeciwieństwie do USA, wzrost zainteresowania koncepcją sprawiedliwego karania (kary zasłużonej) w europejskich systemach prawa karnego wpłynął znacząco na racjonalizowanie i złagodzenie represji karnej oraz humanizację procesu wykonywania kary pozbawienia wolności, w szczególności na podkreślenie znaczenia praw człowieka w odniesieniu do więźnia, zob. G.B. Szczygiel, *Spoleczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*, Białystok 2002, s. 20, B. Stańdo-Kawecka, *Cele wykonywania kary pozbawienia wolności w krajach europejskich*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2007, z. 1, s. 299, A. Balandynowicz, *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*, Warszawa 2011, s. 51.

⁴ A. Marek, *Problemy amerykańskiego systemu wymiaru sprawiedliwości (wybrane zagadnienia)*, „Przestępczość na Świecie” 1985, t. XVIII, s. 57.

⁵ J. Utrat-Milecki, *Kara. Teoria i kultura penalna...*, s. 107.

⁶ Tamże, s. 109-110.

żadnej roli. Przeciwnie, Państwo jest organizatorem tego procesu i przejmuje pełną odpowiedzialność za wyniki z niego konsekwencje. Jednakże w tym modelu to nie aparat państwowy, lecz pokrzywdzony przestępstwem i sprawca przyjmują główne role. Proces nie koncentruje się na zemście i karze, lecz przesuwając akcent na naprawę w najszerszym sensie tego słowa⁷, „fundamentalnym postulatem sprawiedliwości naprawczej jest to, że przestępstwo rani ludzi i ich wzajemne relacje, i że sprawiedliwość stawia wymóg uleczenia oraz naprawienia krzywdy w zakresie w jakim jest to możliwe”⁸. Sprawiedliwość naprawcza doczekała się również swej legalnej definicji, która zawarta jest w przyjętej w dniu 25 października 2012 r. dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE ustanawiającej normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępującej decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW⁹. Stosownie do art. 2 ust. 1d powyższej regulacji sprawiedliwość naprawcza oznacza wszelkie procedury, dzięki którym ofiara oraz sprawca mają możliwość, pod warunkiem wyrażenia przez nich na to dobrowolnej zgody, czynnego udziału w rozwiązywaniu kwestii będących wynikiem przestępstwa przy pomocy bezstronnej strony trzeciej.

Istotnym elementem tak rozumianej koncepcji sprawiedliwości naprawczej jest mediacja, w ramach której dochodzi do spotkania ofiary i sprawcy przestępstwa oraz wspólnego uzgodnienia pomiędzy nimi odpowiedniego sposobu naprawienia szkody. W polskim systemie prawa karnego instytucja mediacji funkcjonuje od około piętnastu lat, wprowadzona na mocy przepisów Kodeksu karnego (art. 53 § 3 k.k.) i Kodeksu postępowania karnego (art. 320 k.p.k.) z 1997 r., została następnie istotnie zmieniona w drodze nowelizacji z 2003 r.¹⁰. Wprowadzono wówczas do Kodeksu postępowania karnego art. 23a k.p.k., który został umieszczony w ogólnych przepisach obok zasad i przesłanek procesowych, co – jak wskazuje się w piśmiennictwie – spowodowało, że mediacja uzyskała charakter wręcz dyrektywy procesu. Powszechnie aprobowano też stanowisko, że może być w pełni stosowana zarówno w postępowaniu przygotowawczym i jurysdykcyjnym¹¹.

Kodeks karny wykonawczy do konsensualnego sposobu rozwiązywania konfliktu zaistniałego między ofiarą a sprawcą odwołuje się tylko w jednym

⁷ J. Consedine, *Wyrównanie szkód spowodowanych przestępstwem. Sprawiedliwość naprawcza i probacja*, [w:] *Zapobieganie i zwalczanie przestępczości w Polsce przy zastosowaniu probacyjnych środków karania. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności, 1-2 grudnia 2003 r.*, Warszawa 2004, s. 222-223.

⁸ M. Fajst, M. Nielaczna, *System mediacji w Polsce – słabość prawa czy organizacji*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2005, z. 2, s. 181.

⁹ Dz. Urz. UE L. 315 z 2012 r.

¹⁰ Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowanie karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. Nr 17, poz. 155).

¹¹ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Zakamycze 2005, s. 130.

przepisie, tj. w art. 162 § 1 k.k.w., który bezpośrednio związany jest z modelem postępowania w przedmiocie udzielenia skazanemu odbywającemu karę pozbawienia wolności, warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty tej kary. W myśl wskazanego wyżej przepisu sąd penitencjarny przed podjęciem decyzji wysłuchuje przedstawiciela administracji zakładu karnego, a sądowego kuratora zawodowego, jeżeli składał wniosek o warunkowe zwolnienie, oraz uwzględnia ugodę zawartą w wyniku mediacji. Aktualne brzmienie tego przepisu ustalone zostało na mocy art. 1 pkt 63 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 240, poz. 1431), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2012 r., do tego czasu Sąd penitencjarny podejmując decyzję w przedmiocie warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary, jedynie „powinien uwzględnić ugodę zawartą w mediacji”¹². Obecna treść analizowanego unormowania nie pozostawia żadnych wątpliwości, że obowiązkiem Sądu jest obligatoryjne rozważenie treści ugody zawartej w toku postępowania mediacyjnego.

Celowo posłużyłem się wyżej nieco ogólnikowym i mało precyzyjnym sformułowaniem „ugody zwartej w toku postępowania mediacyjnego”. Już na wstępie powstaje bowiem szereg pytań szczegółowych, a mianowicie: czy w rozpatrywanym przypadku chodzi wyłącznie o ugodę zawartą pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, czy może też o ugodę zawartą pomiędzy skazanym a pokrzywdzonym. Patrząc z innego punktu widzenia, można postawić pytanie czy chodzi o ugodę zawartą w toku postępowania przygotowawczego bądź jurysdykcyjnego (rozpoznawczego), czy też również o ugodę zawartą w stadium likwidacyjno-wykonawczym prowadzonym w oparciu o przepisy Kodeksu karnego wykonawczego? Wychodząc zatem z powyższej perspektywy można to pytanie sformułować jeszcze inaczej, a mianowicie czy dopuszczalne jest prowadzenie postępowania mediacyjnego w toku postępowania wykonawczego bazując na dyspozycji zawartej w przepisie art. 162 §1 k.k.w.?

Do Kodeksu karnego wykonawczego instytucja mediacji trafiła w wyniku kolejnej dużej nowelizacji tego aktu prawnego dokonanej ustawą z dnia 24 lipca 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2003 r., Nr 142, poz. 1380). Na mocy art. 1 pkt 109 cyt. ustawy w art. 162 § 1 k.k.w. po wyrazach „warunkowe zwolnienie” dodano wyrazy „oraz uwzględnić ugodę zawartą w wyniku mediacji”. Pierwsze trudności powstają już przy próbie ustalenia celu jaki przyświecał ustawodawcy przy wprowadzeniu powyższej zmiany. Próżno poszukiwać w tym zakresie jakichkolwiek wskazówek, w uzasadnieniu do projektu nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego¹³. Lektura powyższego dokumentu ujawnia bowiem, iż projektodawcy nie poświęcili proponowanej zmianie nawet minimalnej uwagi. W efek-

¹² Warto jednak zwrócić uwagę, iż „powinność” wysłuchania rozumiano jako obowiązek, gdy szczególne okoliczności nie stały na przeszkodzie, czynność ta nie była uzależniona od uznania sądu.

¹³ Druk sejmowy nr 389 Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej IV Kadencji

cie bazując na motywach projektu nie da się odtworzyć intencji ustawodawcy i ustalić, czy zmiana art. 162 § 1 k.k.w. miała na celu umożliwienie dokonania swoistej „implementacji” postępowania mediacyjnego do stadium likwidacyjno-wykonawczego. Inaczej mówiąc, czy wynikająca z art. 162 § 1 k.k.w. powinność uwzględnienia wyników mediacji przez sąd penitencjarny w toku postępowania w przedmiocie warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary, miała stanowić – kruchą, ale jednak – podstawę do stosowania w toku postępowania wykonawczego – przynajmniej w odniesieniu do postępowań w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia – instytucji procesowej określonej w art. 23a k.p.k.¹⁴. W myśl tego ostatniego przepisu, sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, może z inicjatywy lub za zgodą pokrzywdzonego i oskarżonego, skierować sprawę do instytucji lub osoby godnej zaufania w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego między pokrzywdzonym i oskarżonym.

Wskazówek, pomocnych przy ustaleniu powodów i okoliczności towarzyszących nowelizacji art. 162 § 1 k.k.w., szczęśliwie dostarcza T. Szymanowski, który wskazał, iż stosowna propozycja zmiany została zgłoszona przez Polskie Centrum Mediacji oraz ekspertów w czasie prac zespołu nad projektem ustawy. Zgłoszono wówczas „propozycję rozszerzenia i doprecyzowania koncepcji mediacji w postępowaniu wykonawczym przez szczegółowe określenie trybu postępowania mediacyjnego w fazie wykonywania kary pozbawienia wolności”¹⁵, która mimo początkowego zainteresowania nie została ostatecznie uwzględniona. Intencja propozycji była jednoznaczna, jak zauważył T. Szymanowski „ten nowatorski przepis mógłby odegrać doniosłą rolę w oddziaływaniu na skazanych na karę pozbawienia wolności, stanowiąc dodatkowy bodziec w ich staraniach zmierzających do samopoprawy”¹⁶. Przytoczone wyżej uwagi pozwalają na stwierdzenie, iż zasadniczym motywem przygotowywanej nowelizacji w analizowanym tu zakresie, było wprowadzenie mediacji jako instytucji procesowej do postępowania wykonawczego. Gwoli ścisłości należy jednak dostrzec, iż już w podczas prac parlamentarnych nad Kodeksem karnym wykonawczym z 1997 r., do tekstu uchwalonego przez Sejm, dodano w Senacie przepis dopuszczający stosowanie postępowania mediacyjnego w całym stadium likwidacyjno-wykonawczym. Poprawka ta nie została jednak uwzględniona przez Sejm¹⁷. Kolejny postulat dokonania odpowiednich zmian w przepisach Kodeksu karnego wykonawczego, które tworzyłyby podstawy prawne stosowania mediacji na etapie wykonania kary pozbawienia wolności, zgłoszony został w 2000 r. w trakcie

¹⁴ Przepis art. 23a k.p.k. dodany został do Kodeksu postępowania karnego przez ustawę z dnia 10 stycznia 2003 r. (Dz. U., nr 17, poz. 155), zmiana weszła w życie 1 lipca 2003 r.

¹⁵ T. Szymanowski, *Kodeks karny wykonawczy po nowelizacjach z 2003 r.*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 3, s. 39-40.

¹⁶ Tamże, s. 39.

¹⁷ A. Murzynowski, *Instytucja mediacji jako czynnik humanizacji w stosowaniu prawa karnego w Polsce*, [w:] *W kręgu kryminologii romantycznej*, (red.) M. Fajst, M. Platek, Warszawa 2004, s. 213.

konferencji pt. *Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy*, zorganizowanej przez Senacką Komisję Praw Człowieka i Praworządności. Wówczas to P. Szczepaniak szeroko analizując problematykę mediacji w stadium wykonania kary, wysunął dwie – obok szeregu innych – istotne propozycje. Pierwsza dotyczyła zmiany art. 1 § 2 k.k.w. poprzez dodanie do tego przepisu w końcowej jego części słów: „dotyczy to także możliwości skierowania przez sąd sprawy na drogę postępowania mediacyjnego”. Druga odnosiła się do zmiany art. 162 § 1 k.k.w. poprzez dodanie do niego słów: „sąd bierze pod uwagę pozytywne wyniki przeprowadzonej mediacji pomiędzy pokrzywdzonym i sprawcą odbywającym karę pozbawienia wolności, a zwłaszcza ugodę pomiędzy nimi osiągniętą w postępowaniu mediacyjnym”¹⁸. *Prima facie* widać, iż druga z przedstawionych propozycji, co do zasady pokrywała się ze zmienionym brzmieniem art. 162 § 1 k.k.w. dokonany następnie w drodze nowelizacji z 2003 r. Podczas tej konferencji przedstawiony został również – w ogólnym zarysie – wstępny projekt przygotowany przez Zespół do Wprowadzenia Mediacji w Polsce¹⁹, dotyczący trybu postępowania przy typowaniu skazanego do mediacji. Stosowanie do głównych założeń tego projektu, postępowanie mediacyjne mogło zostać zainicjowane przez samego skazanego, względnie również wychowawca – po konsultacji z psychologiem lub kapelanem więziennym – proponował więźniowi uczestnictwo w procesie mediacji. Po uzyskaniu dobrowolnej i pisemnej zgody skazanego – co miało znaczenie w odniesieniu do drugiego przypadku – na udział w mediacji, wychowawca przekazywał ją komisji penitencjarnej lub bezpośrednio dyrektorowi zakładu karnego. Ten ostatni podmiot po wyrażeniu zgody na prowadzenie mediacji, kierował sprawę do mediatora lub ośrodka mediacyjnego. Obowiązkiem mediatora – w myśl projektu – było zapoznanie się z aktami sprawy, uzyskanie dobrowolnej zgody pokrzywdzonego na udział w mediacji, poinformowanie dyrektora zakładu karnego i sprawcy o stanowisku pokrzywdzonego (o odmowie lub zgodzie na mediację bezpośrednią lub pośrednią, o terminie i miejscu spotkania mediacyjnego), przeprowadzenie rozmowy ze sprawcą, rozmowy z pokrzywdzonym w celu ustalenia ich życzeń i stanowisk, bezstronne czuwanie nad prawidłowością przebiegu rozmów pomiędzy stronami, wreszcie spisanie ugody gdy zaistniały okoliczności do jej przyjęcia. Projekt przewidywał, iż pisemna ugoda przekazywana miała być dyrektorowi zakładu karnego oraz dołączona do akt skazanego. Na dyrektorze miał następnie spoczywać obowiązek umożliwienia skazanemu realizację zobowiązań wynikających z ugody, pod warunkiem jednak, że nie naruszałoby to regulaminu odbywania kary pozbawienia wolności. Dyrektor zakładu karnego

¹⁸ P. Szczepaniak, *Wybrane problemy wprowadzenia mediacji do wykonania kary pozbawienia wolności*, [w:] *Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności*, 20-21 października 2000 r., Warszawa 2001, s. 314.

¹⁹ Zespół do Wprowadzenia Mediacji w Polsce powstał w 1995 r. działając w ramach Stowarzyszenia Penitencjarnego Patronat, a następnie w 2000 r. przekształcił się w porządowe samodzielne Stowarzyszenie Polskie Centrum Mediacji.

miałby też obowiązek powiadomienia sądu penitencjarnego o fakcie zawarcia ugody pomiędzy pokrzywdzonym i sprawcą. Autorzy powyższego projektu zakładali ponadto, iż wynik mediacji nie pozostawałby bez znaczenia przy podejmowaniu decyzji dotyczących odbywania kary w szczególności udzielania przepustek, warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności oraz przerw w karze²⁰.

Efektom wspomnianej konferencji było przyjęcie rekomendacji w sprawie mediacji ofiara – sprawca, w której zaznaczono, iż mediacje w sprawach karnych powinny być powszechnie dostępne na każdym etapie postępowania²¹. Antycypując dalszą część rozważań należy zauważyć, iż podobne zalecenia przyjęto również w rekomendacji podjętej podczas konferencji pt. *Zapobieganie i zwalczanie przestępczości w Polsce przy zastosowaniu probacyjnych środków karania*, zorganizowanej przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności Senatu RP V Kadencji, która miała miejsce w grudniu 2004 r. oraz w uchwale Senatu RP z dnia 3 czerwca 2004 r. w sprawie polityki karnej w Polsce. W obu tych dokumentach wskazano, że realizacji idei wszechstronnego naprawienia szkód wynikłych z przestępstwa i zapobiegania powtórnemu popełnieniu przestępstw bardzo dobrze służy mediacja. Dlatego należy zapewnić powszechność mediacji w sprawach karnych na każdym etapie postępowania, w szczególności w postępowaniu przygotowawczym oraz wyjaśniającym, a także w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności²². Kwestia mediacji w postępowaniu wykonawczym znalazła swoje odzwierciedlenie, także w rekomendacji przyjętej podczas kolejnej konferencji pt. *Polski system probacji, stan i kierunki rozwoju w kontekście standardów europejskich*, zorganizowanej przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności, która odbyła się w Popowie w dniach 27-28 października 2008 r. Punkt IX rekomendacji określał, iż proponuje się rozszerzyć stosowanie mediacji w postępowaniu karnym. Warte uwagi jest także przeprowadzenie pilotażowego programu mediacji po wyroku skazującym²³.

Jak już wyżej zaznaczono, ustawodawca nowelizując w 2003 r. Kodeks karny wykonawczy, nie zdecydował się jednak na tak szerokie zmiany, zrezygnował ze

²⁰ E. Dobiejewska, *Mediacja po wyroku, problemy i szanse dla wymiaru sprawiedliwości*, [w:] *Probacyjne środki polityki karnej...*, s. 330.

²¹ *Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności*, 20-21 października 2000 r., Warszawa 2001, s. 345. Warto dostrzec, iż wcześniej podobną rekomendację podjęto podczas II Kongresu Penitencjarnego w Kaliszu w 1999 r., jedna z sekcji w przyjętym dokumencie wskazała, iż rekomenduje się wprowadzenie mediacji między ofiarą i skazanym w trakcie wykonywania kary pozbawienia wolności. Z kolei rekomendacja plenarna Kongresu zaproponowała opracowanie modelu mediacji prowadzonej również w fazie wykonywania kary pozbawienia wolności.

²² *Zapobieganie i zwalczanie przestępczości w Polsce przy zastosowaniu probacyjnych środków karania. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności*, 1-2 grudnia 2003 r., Warszawa 2004, s. 593-600.

²³ *Polski system probacji, stan i kierunki rozwoju w kontekście standardów europejskich. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności*, 27-28 października 2008 r., Warszawa 2010, s. 483-484.

szczególowego określenia sposobu oraz trybu prowadzenia mediacji w postępowaniu wykonawczym i pozostał wyłącznie na drobnej nowelizacji art. 162 § 1 k.k.w. W konsekwencji „powstał” przepis, który – jak to ujął T. Szymanowski – nie ma żadnego sensu i nie jest stosowany, co wynika z faktu, iż w toku prac w 2003 r. uwzględniono jedynie część nowej regulacji, w której zaproponowano postępowanie mediacyjne w czasie wykonywania kary²⁴. Dostrzegając z jednej strony wysoce niejednoznaczne brzmienie art. 162 § 1 k.k.w., z drugiej natomiast brak przepisów wykonawczych, które regulowałyby szczegółowo zasady warunki i tryb ewentualnego postępowania mediacyjnego w stadium likwidacyjno-wykonawczym, T. Szymanowski wyraził jednak pogląd, iż zgodnie z art. 1 § 2 k.k.w. można stosować odpowiednio w postępowaniu wykonawczym, przepisy Kodeksu postępowania karnego dotyczące mediacji²⁵.

Aprobatę dla zmiany dokonanej w przepisie art. 162 § 1 k.k.w. wyrazili także T. Bulenda i R. Musidlowski²⁶. Jednakże odwołując się do art. 53 § 3 k.k. – zgodnie z którym wymierzając karę sąd bierze także pod uwagę nie tylko ugodę osiągniętą w postępowaniu przed sądem lub prokuratorem, ale także pozytywne wyniki przeprowadzonej mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą – trafnie postawili krytyczne pytanie dlaczego w dyspozycji zmienionego art. 162 § 1 k.k.w. pominięto inne niż ugodą pozytywne wyniki przeprowadzonej mediacji²⁷. Zdaniem autorów niezasadne było też powiązanie dopuszczalności postępowania mediacyjnego wyłącznie z warunkowym przedterminowym zwolnieniem z odbycia reszty kary pozbawienia wolności. Krytykując powyższe zgłosili cenny postulat wprowadzenia do części ogólnej Kodeksu karnego wykonawczego przepis o brzmieniu: „Skazanemu umożliwiona jest udział w mediacji oraz korzystanie z pomocy mediatora”. W ocenie autorów taka regulacja normatywna pozwoliłaby „na stosowanie mediacji w fazie wykonywania nie tylko kary pozbawienia wolności i nie tylko w wypadku warunkowego zwolnienia”²⁸. Zgłoszona propozycja pozwala – jak się wydaje – na postawienie ostrożnej tezy, iż T. Bulenda i R. Musidlowski przyjmowali, iż w przypadku postępowania, w którym sąd penitencjarny rozpoznaje wniosek o warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary, dopuszczalne jest stosowanie postępowania mediacyjnego między sprawcą i ofiarą. Autorzy nie sprecyzowali jednak w jakim trybie mediacja między skazanym a pokrzywdzonym miałaby się odbywać.

Stanowisko – zbieżne z poglądem T. Szymanowskiego – zajmuje E. Bieńkowska, zdaniem której należy przyjąć, iż ustawodawca wprowadzając w 2003 r. zmianę w art. 162 § 1 k.k.w. „nie miał na myśli ugody mediacyjnej

²⁴ T. Szymanowski, *Zmiany prawa karnego wykonawczego (o potrzebie i zbędności nowelizacji przepisów)*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 2, s. 58.

²⁵ T. Szymanowski, *Kodeks karny...*, s. 40.

²⁶ T. Bulenda, R. Musidlowski *Nowelizacja Kodeksu karnego wykonawczego w 2003 r. (analiza i ocena)*, PWP 2003, nr 40-41,

²⁷ Tamże, s. 24.

²⁸ Tamże, s. 24.

zawartej we wcześniejszych etapach postępowania karnego, ponieważ ta została już wykorzystana dla podjęcia określonych decyzji procesowych²⁹. Zdaniem autorki dopuszczalne jest w związku z tym prowadzenie mediacji na podstawie art. 23a k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. Podobną argumentację zgłosił A. Murzynowski³⁰. Identycznie przyjmuje A. Rękas, która rozciąga zastosowanie mediacji nie tylko do osób odbywających karę pozbawienia wolności, lecz do każdego skazanego bez względu na rodzaj orzeczonej kary. Przyjmuje też konsekwentnie, iż w takiej sytuacji prawo skierowania do postępowania mediacyjnego z własnej inicjatywy lub na wniosek strony, przysługuje sądowi penitencjarnemu lub dyrektorowi zakładu karnego „na każdym etapie odbywania bezwzględnej kary pozbawienia wolności, niezależnie od wysokości orzeczonej kary”³¹ oraz sądowi, który wykonuje „prawomocnie orzeczone kary lub środki karne w toku postępowania wykonawczego”³². Powyższe stanowisko wydaje się wysoce wątpliwe zwłaszcza w odniesieniu do dyrektora zakładu karnego. Należy bowiem zauważyć, iż u podstaw stanowiska A. Rękas, legło założenie o dopuszczalności stosowania mediacji w stadium likwidacyjno-wykonawczego w oparciu o art. 23a k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. Tymczasem, co nie powinno wzbudzać żadnych wątpliwości – w tym zakresie norma zawarta w art. 23a § 1 k.k.w. jest wysoce jednoznaczna – to wyłącznie sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator³³ może z inicjatywy lub za zgodą pokrzywdzonego i oskarżonego, skierować sprawę do instytucji lub osoby godnej zaufania w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego między pokrzywdzonym i oskarżonym. Co więcej „skierowanie sprawy” do mediacji wymaga podjęcia odpowiedniej decyzji procesowej w postaci niezaskarżalnego postanowienia³⁴. W świetle powyższej regulacji nie można żadną miarą – nawet posługując się argumentacją o „odpowiednim stosowaniu przepisów k.p.k.” – przyjąć, iż dyrektor zakładu karnego jest uprawnionym podmiotem mogącym inicjować (skierować do) postępowanie mediacyjne. Ponadto nie można tracić z pola widzenia i tego, że wprawdzie w myśl art. 2 pkt 5 k.k.w. dyrektor zakładu karnego jest organem postępowania wykonawczego, co mogłoby sugerować, iż przysługuje mu prawo zwrócenia się do sądu penitencjarnego o skierowanie sprawy do mediacji. Jednakże i ten argument nie może się ostać, albowiem stosownie do art. 19 § 1 k.k.w. w postępowaniu wykonawczym, sąd orzeka na wniosek prokuratora, skazanego albo jego obrońcy, oraz z urzędu, a jeżeli ustawa tak

²⁹ E. Bieńkowska, *Mediacja w sprawach karnych*, Warszawa 2011, s. 14-15.

³⁰ A. Murzynowski, *Instytucja mediacji...*, s. 214-215.

³¹ A. Rękas, *Mediacja w polskim prawie karnym*, Warszawa 2011, s. 8-9.

³² Tamże, s. 9.

³³ Stosownie do art. 325i § 2 k.p.k. organ prowadzący dochodzenie ma uprawnienia prokuratora, o których mowa w art. 23a k.p.k.

³⁴ Zob. § 7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2003 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych (Dz.U. Nr 108, poz. 1020). Zawarty w tym przepisie zwrot „lub inny uprawniony organ” należy odczytywać w związku z regulacją zawartą w art. 325i § 2 k.p.k.

stanowi – na wniosek innych osób. Rzecz oczywista, iż sformułowanie „inne osoby” dotyczy dyrektora zakładu karnego, jednak Kodeks karny wykonawczy w odniesieniu do dyrektora zakładu karnego przewiduje tylko trzy takie przypadki, tj. zgodnie z art. 13 § 1 k.k.w. dyrektor zakładu karnego może zwrócić się do sądu o rozstrzygnięcie wątpliwości co do wykonania orzeczenia lub zarzutów dotyczących kary, zgodnie z art. 153 § 2a k.k.w. może składać wnioski o udzielenie przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności i zgodnie z art. 161 § 2 k.k. o warunkowe przedterminowe zwolnienie³⁵. Kodeks karny wykonawczy nie daje zatem podstaw do przyznania dyrektorowi zakładu karnego prawa do złożenia wniosku do sądu penitencyjnego o skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego. Podstaw do takiej czynności próżno też szukać w – ewentualnie znowu stosowanym „odpowiednio” – art. 23a § 1 k.p.k., gdyż i w tym zakresie uregulowanie to jest jednoznaczne. W jego świetle podjęcie decyzji w przedmiocie skierowania sprawy do mediacji, może nastąpić tylko z inicjatywy lub za zgodą pokrzywdzonego i oskarżonego. Dokonywanie jakiegokolwiek wykładni rozszerzającej jest w tym wypadku w świetle wszystkich reguł i prawideł interpretacji tekstu prawnego po prostu niedopuszczalne. Nie można tracić z pola widzenia i tego, że stanowisko, iż dyrektorowi zakładu karnego służy – stosownie do poglądu A. Rękas – prawo skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego z własnej inicjatywy lub też na wniosek strony na każdym etapie odbywania bezwzględnej kary pozbawienia wolności, niezależnie od wysokości orzeczonej kary, pozostaje – jak się wydaje – w sprzeczności z postanowieniami Rekomendacji Nr R (99) 19 Komitetu Ministrów Rady Europy dla Państw Członkowskich o mediacji w sprawach karnych, przyjętej przez Komitet Ministrów 15 września 1999 r. W myśl reguły 9 (punkt IV *Działanie wymiaru sprawiedliwości karnej w odniesieniu do mediacji*) decyzja o przekazaniu sprawy karnej do mediacji jak również wnikliwa ocena wyniku postępowania mediacyjnego powinna być zarezerwowana dla organu wymiaru sprawiedliwości karnej. W komentarzu do powyższej Rekomendacji wskazano, iż organy wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych powinny mieć wystarczający zakres władzy dla pełnienia roli otwierającego drogę dla ich podstawowej odpowiedzialności za zgodność procesu z prawem. Obejmuje to ocenę kwestii interesu publicznego oraz praw i gwarancji procesowych stron przy podejmowaniu decyzji przed i po mediacji. Ponadto w trakcie mediacji muszą być chronione prawa jednostki, co oznacza, że organy wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych powinny zapewnić kontrolowanie praktyki mediacyjnej.

W doktrynie zaprezentowano również stanowiska zdecydowanie odmienne od wyżej wskazanych. S. Lelental wskazał, iż „konieczność uwzględnienia przez sąd penitencyjny w orzekaniu o warunkowym zwolnieniu ugody zawartej w wyniku mediacji (...) nie oznacza, że chodzi o mediację pomiędzy skazanym a pokrzywdzonym przestępstwem przeprowadzoną w postępowaniu

³⁵ K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 107.

wykonawczym³⁶. Zdaniem autora nie znajduje też uzasadnienia pogląd, iż wolno stosować w tym postępowaniu na podstawie art. 1 § 2 k.k.w. odpowiednio przepis art. 23a k.p.k. Podobnie w ocenie C. Kuleszy wprawdzie po reformie z 2003 r. przepis został wyjęty jakby „przed nawias” i może mieć zastosowanie w całym procesie karnym, niezależnie od jego etapu, to jednak oczywiste jest, że z uwagi na fakt, że wyniki mediacji mają zostać uwzględnione przy wymiarze kary (art. 53 § 3 k.k.) dotyczy to w zasadzie stadium przygotowawczego i sądowego³⁷. Również zdaniem K. Postulskiego „przepisy Kodeksu karnego wykonawczego nie przewidują postępowania mediacyjnego w stadium wykonywania orzeczenia, chociaż takie propozycje padają w toku prac legislacyjnych³⁸. W literaturze wskazywano zatem, że powinność uwzględnienia ugody zawartej w wyniku mediacji dotyczy jej wyników, jakie zostały osiągnięte na etapie postępowania przygotowawczego lub jurysdykcyjnego, oraz stanu jej realizacji przez skazanego³⁹. Powyższą interpretację wspierają – jak się wydaje – unormowania zawarte w przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 sierpnia 2006 r. w sprawie szczegółowego zakresu informacji dotyczących skazanego, przesyłanych przez sąd dyrektorowi zakładu karnego lub aresztu śledczego (Dz.U. Nr 181, poz. 1333). Zgodnie z punktem 27 wykazu informacji, sąd ma obowiązek wskazania w nim informacji o uczestnictwie skazanego w mediacji z pokrzywdzonym, wraz ze skróconą treścią zawartej ugody. W świetle powyższego, jak się wydaje, traci na ostrości argument przedstawiony przez E. Bieńkowską, że skoro ugoda zawarta we wcześniejszych etapach postępowania karnego została już wykorzystana dla podjęcia określonych decyzji procesowych, to logicznie rzecz biorąc w treści art. 162 § 1 k.k.w. musi siłą rzeczy chodzić o inną ugodę niż wyżej wskazana. Uwagi, które wyżej przedstawiłem, wskazują, że jest to interpretacja dopuszczalna, ale nie jedyna i z całą pewnością nie ma charakteru konkluzyjnego. W tym kontekście warto też zwrócić uwagę na brzmienie art. 12 ust. 1d dyrektywy Parlamentu Europejskiego Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE ustanawiającej normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw z dnia 15 października 2012 r. Stosownie do tego przepisu każda ugoda jest wynikiem dobrowolnego porozumienia i może być uwzględniana we wszystkich dalszych postępowaniach karnych.

Nie ulega wątpliwości, iż na przedstawionych powyższej interpretacjach negujących możliwość prowadzenia postępowania mediacyjnego – na podstawie art. 23a k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. – w stadium likwidacyjno-wykonawczym, zacia-

³⁶ S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy, Komentarz*, Warszawa 2010, s. 659.

³⁷ C. Kulesza, *Za i przeciw mediacji w sprawach karnych na gruncie aktualnej regulacji prawnej*, [w:] *Mediacja karna jako forma sprawiedliwości naprawczej*, L. Mazowiecka (red.), Lex/el.

³⁸ K. Postulski, [w:] Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Gdańsk 2006, s. 550, tak też w późniejszej pracy zob. K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 669.

³⁹ K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny...* s. 532.

zył fakt niejednoznaczności art. 162 § 1 k.k.w., po drugie brak ogólnego przepisu na wzór zaproponowanego przez T. Bulendę i R. Musidlowskiego i wreszcie brak przepisów szczególnych normujących warunki przeprowadzenia mediacji, instytucje lub osoby uprawnione do jej przeprowadzenia, tryb i zakres, tak jak ma to miejsce w przypadku wydanego na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 23a § 5 k.p.k. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2003 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych (Dz.U. Nr 108, poz. 1020). Można jednak bez ryzyka popełnienia większego błędu, powiedzieć dziś, że w świetle okoliczności, które wyżej wskazałem, pozostają one w jaskrawej opozycji do pierwotnych celów, jakie przyświecały autorom przy projektowaniu zmiany art. 162 § 1 k.k.w. Intencja tej nowelizacji jawi się jako oczywista, chodziło o szerokie wprowadzenie mediacji do postępowania wykonawczego. Fakt, że cel ten został jedynie połowicznie zrealizowany, poprzez niemającą w gruncie rzeczy większego sensu zmianę treści art. 162 § 1 k.k.w., nie może uzasadniać dokonywania wykładni rozszerzającej i wprowadzanie, niejako „tylnymi drzwiami” poprzez art. 1 § 2 k.k.w. przepisu art. 23a k.p.k. mającego umożliwić mediację w stadium wykonawczym. Kwestia posłużenia się przepisem art. 1 § 2 k.k.w. nasuwa zresztą wątpliwości, na co słusznie zwracał uwagę S. Lelental wskazując, iż odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego ma swoje granice⁴⁰. Jak należy sądzić z powyższych przesłanek wychodziła też propozycja zgłoszona w 2000 r. przez P. Szczepaniaka w zakresie w jakim postulował on dodanie do art. 1 § 2 k.k.w. słów: „dotyczy to także możliwości skierowania przez sąd sprawy na drogę postępowania mediacyjnego”⁴¹.

Powyższa interpretacja nie wydaje się odosobniona, warto bowiem dostrzec, iż również w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich zachodzi konieczność dokonania niezbędnych zmian ustawodawczych, które dopiero by umożliwiły stosowanie postępowania mediacyjnego w stadium wykonania kary. W wystąpieniu do Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 stycznia 2011 r.⁴², Rzecznik wskazał, że z uwagi, iż normy prawa karnego oraz prawa karnego wykonawczego nadal nie regulują prowadzenia mediacji po wyroku skazującym, niezbędnym jest szerokie wprowadzenie w sposób formalny postępowania mediacyjnego w postępowaniu wykonawczym w drodze przyjęcia odpowiednich regulacji ustawowych. W ocenie Rzecznika nie stanowi dostatecznej podstawy do stosowania mediacji w stadium likwidacyjno-wykonawczym treść art. 38-40 i innych przepisów Kodeksu karnego wykonawczego, a z kolei art. 162 § 1 k.k.w. przewidujący, iż w sprawie o udzielenie warunkowego zwolnienia sąd penitencjarny uwzględnia ugodę zawartą w wyniku mediacji, stanowi jedynie asumpt do przygotowania nowych rozwiązań w tym zakresie. W odpowiedzi na po-

⁴⁰ S. Lelental, *Kodeks karny...*, s. 660.

⁴¹ P. Szczepaniak, *Wybrane problemy wprowadzenia...*, s. 314.

⁴² RPO-618035/09/11721/JZ.

wyższe wystąpienie Ministerstwo Sprawiedliwości poinformowało⁴³, że szerokie wprowadzenie mediacji do postępowania wykonawczego jest zagadnieniem kontrowersyjnym, podnoszone są bowiem argumenty o możliwości ponownej wiktyimizacji pokrzywdzonego oraz braku zainteresowania z jego strony spotkaniem ze sprawcą. Z tego względu podjęcie prac legislacyjnych w odniesieniu do zmian Kodeksu karnego wykonawczego wymaga analizy w zakresie zasadności szerokiego wprowadzenia mediacji na tym etapie postępowania karnego oraz zakresu jej stosowania. Jak wiadomo nowelizacja wrześniowa z 2011 r. nie objęła swym zakresem analizowanej kwestii, w związku z czym utrzymany został dotychczasowy *status quo*.

Akceptacja poglądu, iż aktualnie obowiązujące unormowania Kodeksu karnego wykonawczego nie dają podstaw do prowadzenia mediacji w stadium wykonania orzeczenia, nie oznacza negacji potrzeby i celowości pełnego wprowadzenia tej instytucji do postępowania wykonawczego. I nie chodzi tutaj tylko o kwestię zaleceń wynikających z postanowień Rekomendacji Nr R (99) 19 Komitetu Ministrów Rady Europy dla Państw Członkowskich o mediacji w sprawach karnych, zgodnie z którymi mediacja powinna być dostępna na wszystkich etapach postępowania karnego. Nie chodzi również o to, iż jako członek Wspólnoty Europejskiej Polska zobligowana jest postanowieniami przyjętej w dniu 25 października 2012 r. dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE ustanawiającej normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępującej decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW.

Aprobata dla postulatów szerokiej implementacji postępowania mediacyjnego do stadium wykonania orzeczenia, wynika przede wszystkim z faktu, iż mediacja mieszcząc się w koncepcji sprawiedliwości naprawczej oferuje model, w którym następuje z jednej strony zadośćuczynienie ofierze, z drugiej właściwe przepracowanie winy i rzeczywiste przyjęcie odpowiedzialności przez sprawcę. Pozwala zatem na rozwiązanie konfliktu – jaki został spowodowany przestępstwem – pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą czynu⁴⁴. Słusznie dostrzega M. Platek, że „słabością prawa karnego jest jego znikoma, zwłaszcza w porównaniu z innymi gałęziami prawa, zdolność do rozwiązywania problemów społecznych. Ze względu na katalog środków, którymi się posługuje, i ze względu na emocje i stereotypy, które uruchamia, ma większą niż pozostałe dziedziny prawa skłonność do tworzenia nowych problemów”⁴⁵. Nie można tym samym tracić z pola widzenia faktu, że wraz z wydaniem wyroku skazującego, sprawca co prawda zostaje ukarany za pogwałcenie norm obowiązujących przepisów i szkodę jaką swym działaniem wyrządził pokrzywdzonemu, lecz przez

⁴³ www.sprawy – generalne.brpo.gov.pl.

⁴⁴ D. Wójcik, *Wyniki eksperymentalnego programu mediacji w sprawach o czyny karalne nieletnich*, [w:] *Probacyjne środki polityki karnej...*, s. 271.

⁴⁵ M. Platek, *Granice racjonalnej polityki karnej i penitencjarnej*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 9, s. 28.

sam ten fakt konflikt zaistniały między ofiarą i sprawcą na skutek dokonania przestępstwa nie zostaje niejako automatycznie rozwiązany. Wręcz przeciwnie trwa i z czasem nierzadko jeszcze się nawarstwia. Po obu stronach konfliktu pozostawionych samych sobie lęk, niepewność może – i często tak właśnie jest – przeradzać się w agresję czy wzajemne uprzedzenia. Zarówno ofiara, jak i sprawca odczuwają niepewność związaną z oceną samych siebie, ale też odnoszącą się do oceny ich statusu i pozycji w oczach innych znaczących dla nich osób. Ofiara odczuwa silną potrzebę odzyskania swojej godności i szacunku dla samego siebie po tym jak została pokrzywdzona. Po przeciwnej stronie znajduje się sprawca, który podobnie nierzadko poszukuje dróg i sposobów naprawienia wyrządzonych przez siebie szkód i w ten sposób odzyskania szacunku i dla siebie, i ze strony społeczeństwa. Mediacja stanowi zatem pewien proces, w którym udział biorą osoby najbardziej zainteresowane, tj. ofiara i sprawca, proces, który pozwala na to „by stare emocje budowały nowe, pomaga zobaczyć punkt widzenia drugiej strony, pozwala zachować twarz, pokazując, że nie ma zwycięstwa jednej strony nad drugą”⁴⁶. Mediacja służy tym samym do pojednania stron konfliktu i jako forma interwencji pomiędzy ofiarą i sprawcą prowadzi do restytucji naruszonej więzi społecznej⁴⁷. Prowadzona w szczególności na etapie wykonania kary pozbawienia wolności zmniejsza degradacyjny wpływ odosobnienia i pomaga lepiej przygotować skazanego do przyszłego życia poza murami zakładu karnego. Ma to istotne znaczenie bowiem pozbawienie wolności kładzie na człowieku piętno. Często powoduje stygmatyzację wewnętrzną związaną z samooceną, „skazany wie, że otoczenie mu nie ufa i uważa go nadal za przestępcę, że odbycie kary nie oznacza żadnego pojednania, że nadal się go unika lub nawet nienawidzi, że między nim a innymi pozostaje przepaść”⁴⁸. Stygmatyzacja stanowi zatem poważną przeszkodę w reintegracji społecznej skazanego⁴⁹, może też rodzić u skazanego obawę przed powrotem do społeczeństwa. W przypadku ofiary mediacja pozwala jej na uzyskanie odpowiedniego komfortu, zmniejsza poczucie zagrożenia ze strony sprawcy, chroni pokrzywdzonego przed wtórną wiktymizacją, pozwala jej też uzyskać odpowiedź na szereg różnego rodzaju dręczących ją pytań, których nie miała okazji i sposobności zadać na wcześniejszych etapach procesu karnego, np. dlaczego i co spowodowało, że akurat to ona stała się obiektem ataku itp.⁵⁰. Może też mieć ważne znaczenie dla członków rodziny ofiary. Stanowi zatem procedurę, dzięki której można lepiej radzić sobie z problemem przestępczości dla dobra wszyst-

⁴⁶ M. Sosnowska, *Mediacja terażniejszość i przyszłość (Z doświadczeń mediatora)*, [w:] *Probacyjne środki polityki karnej*, s. 302.

⁴⁷ E. Dobijewska, *Mediacja po wyroku...*, s. 331.

⁴⁸ J. Śliwowski, *Kryminologia a kara pozbawienia wolności*, SKKiP, 1981, t. 12, s. 248.

⁴⁹ Tamże, s. 249.

⁵⁰ A. Cole, *Restorative Justice in The Prison Setting*, www.prisonstudies.org/info/downloads/restorative.justice.

kich zainteresowanych stron⁵¹. W tym znaczeniu zatem mediacja służy ofercie i sprawcy. Można by powiedzieć, że następuje jakby ponowne „uwłaszczenie” konfliktu, który – jak to wiele lat temu zauważył N. Christie został skradziony przez państwo, zwłaszcza prawników, na skutek czego pozbawiono ofiarę współuczestnictwa w swojej własnej sprawie, w swoim własnym konflikcie⁵².

Tych kilka skrótowych siłą rzeczy uwag, pozwala na konstatację, że zamknięcie postępowania jurysdykcyjnego (wydanie wyroku karnego) kończy tym samym zaledwie proces związany z realizacją sprawiedliwości retributywnej. Wraz z zakończeniem tego stadium procesu, otwiera się jednak szerokie pole dla realizacji sprawiedliwości naprawczej w sensie wskazanym wyżej – chyba że czynności takie zostały podjęte we wcześniejszych stadiach procesu karnego (przygotowawczym, rozpoznawczym) – której istotnym elementem jest mediacja między ofiarą i sprawcą. Jak trafnie zauważono w piśmiennictwie, „sprawiedliwość sądowa nie wystarcza, gdyż z momentem jej wymierzenia zaczyna się nowy proces – badania odpowiedzialności moralnej i zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę (...) Z punktu widzenia społeczeństwa przeprocowanie krzywdy, a jeśli to możliwe, zbrodni, winy i kary, jest jednym z warunków poprawy sprawcy i budowania przekonania, że będzie szanował dobra chronione prawem i zasady współżycia społecznego”⁵³. O tym, że wskazana powyżej kwestia ma bardzo ważne znaczenie, przekonują m.in. niezwykle interesujące wyniki badań jakie przeprowadziła J. Pietras⁵⁴. Badaniem objęto grupę 130 więźniów recydywistów. Dotyczyło ono poczucia winy przejawianego przez skazanych. Uzyskane wyniki ujawniły, że wśród badanych była duża grupa osób, które miały niejasne lub bardzo niejasne poczucie winy (51,8%), ponadto było prawie cztery razy więcej osób z bardzo niejasnym poczuciem winy (ok. 20%) niż z bardzo konkretnym (5%). Również więcej było osób z niejasnym poczuciem winy (36 osób) niż z konkretnym (20 osób)⁵⁵. Jak wskazała Autorka, konkretne poczucie winy wiąże się z poczuciem kontroli. Osoba posiadająca konkretne poczucie winy zna motywy, dla których popełniła czyn, może przewidzieć jakie może to mieć negatywne konsekwencje, jest w stanie zapobiec w przyszłości podobnym zdarzeniom oraz obarcza odpowiedzialnością za czyn siebie, a nie czynniki zewnętrzne. Kontrola wiąże się tu usilnie z przewidywaniem konsekwencji, jakie płyną z danego postępowania, z wiedzą jak zapobiec mu w przyszłości⁵⁶. W przypadku niejasnego poczucia winy osoba nie ma świadomych wyrzutów sumienia, uwalnia się też od myślenia o swojej odpowiedzialności

⁵¹ Tamże, s. 326-327.

⁵² N. Christie, *Conflicts as property* [w] *W kręgu kryminologii romantycznej*, (red.) M. Fajst, M. Platek, Warszawa 2004, s. 167 i n., tenże *Granice cierpienia*, Warszawa 1991, s. 112 i n.

⁵³ M. Nielaczna, *Wykonać karę. I co dalej? Wykonywanie kary dożywotniego pozbawienia wolności w Polsce (cz. II)*, Forum Penitencjarne, nr 11 z 2013 r., s. 18.

⁵⁴ J. Pietras, *Preferowanie niejasnego poczucia winy a wiara w sprawiedliny świat*, PWP, 2005, nr 49, s. 131 i n.

⁵⁵ Tamże s. 141.

⁵⁶ Tamże, s. 151.

za negatywne zdarzenia. Poczucie winy przypisuje wielu dawnym i rozmytym w pamięci zdarzeniom, sądzi, że wprawdzie w przeszłości zachowywała się źle, ale teraz dokładnie nie pamięta, jakie były powody i jakie to złe czyny popełniła. Osoba uważa, że kiedyś była złym, ale ten czas już minął i teraz jest dobrym człowiekiem. Przypisując swoje poczucie winy dawnym rozmytym w pamięci zdarzeniom, sprawca nie czuje się nadmiernie winny⁵⁷. Rzecz oczywista taki stan rzeczy nie może zostać uznany za zadawalający, zwłaszcza z perspektywy celów kary, jakie winny zostać osiągnięte w stosunku do sprawcy, w szczególności z punktu widzenia wzbudzenia w nim poczucia odpowiedzialności. Jak się wydaje powstaje w tym zakresie duże pole do działania m.in. poprzez mediację, w trakcie której sprawca zostaje skonfrontowany nie tylko z konsekwencjami własnego czynu, ale też poznaje emocje jakie odczuwa ofiara w związku z doznaną przez nią krzywdą.

Warto także zauważyć, iż stosownie do reguły 103.7 ERW 2006⁵⁸ więźniowie, którzy wyrażą zgodę, mogą być włączeni do programu sprawiedliwości naprawczej i naprawiania szkód wyrządzonych własnym przestępstwem. Bez wątpienia powyższa reguła stanowi wyraz wynikającego z zasady normalizacji oraz z bezpośrednio wynikającej z niej zasady uwłasnowolnienia, tj. prawa i obowiązku więźnia do decydowania o sobie oraz ponoszenia konsekwencji dokonywanych wyborów. Można jak się wydaje przyjąć, że oznacza to m.in., że skazany „ma prawo do wykorzystania czasu izolacji w sposób maksymalnie dla jego rozwoju użyteczny, co oznacza możliwość uczestniczenia w oferowanych więźniowi programach korekcyjnych (resocjalizacja, psychoterapia itp.) bądź stwarzania warunków do samodzielnego rozwoju i autopoprawy”⁵⁹. Celem jest zatem przygotowanie skazanego do włączenia się do społeczeństwa i życie w nim bez wchodzenia w konflikt z prawem. Zasada normalizacji zakłada, że życie w więzieniu, tak dalece jak to możliwe, musi odpowiadać pozytywnym warunkom życia w społeczeństwie. Każde pozbawienie wolności musi być wykonywane w sposób ułatwiający osobom pozbawionym wolności reintegrację w wolnym społeczeństwie (reguła 5 i 6 ERW 2006). Wnioski płynące z powyższych zaleceń są dość oczywiste, należy podjąć takie działania i środki, w ramach których zaoferowane zostaną skazanym możliwość udziału w programach i zajęciach, które umożliwią im nauczenie się odpowiedzialności społecznej. „W modelu więzienia prospołecznego postępowanie ze skazanymi ukierunkowane jest na przygotowanie skazanych do funkcjonowania w społeczeństwie bez wchodzenia w konflikt z prawem. Więzienie przekształca się z miejsca czasowej izolacji, w miejsce gdzie skazany może uzyskać pomoc w nauczeniu się umiejętności korzystania ze swych praw w taki sposób, by dążąc do zaspokojenia swoich po-

⁵⁷ Tamże, s. 143-145.

⁵⁸ Europejskie Reguły Więzienne Rekomendacja Rec(2006)2 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich Rady Europy, przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 11 listopada 2006 r.

⁵⁹ G.B. Szczygiel, *Społeczna readaptacja skazanych...*, s. 19.

trzeb, nie pozbawiał innych ich praw. W tym celu dąży się do zacierania różnic między życiem w zakładzie karnym a życiem na wolności poprzez tworzenie warunków do pełnienia przez skazanego ról społecznych, które będą istotne w życiu po opuszczeniu zakładu karnego (...) skazany staje się w pełni świadomym podmiotem, który przejmuje odpowiedzialność za swój los⁶⁰. W tym kontekście normalizacja oznacza zatem po pierwsze traktowanie więźnia z szacunkiem, lecz po drugie wymóg, aby był on zaradny i odpowiedzialny za siebie w sposób prawnie akceptowany, tzn. że zadania, obowiązki, zajęcia i warunki odbywania kary mają być zbliżone do tych, jakie ma przeciętny obywatel⁶¹. Postępując w ten sposób przeciwdziała się też negatywnym skutkom uwięzienia, w szczególności mam tu na myśli syndrom wyuczonyj bezradności, kiedy to więzień traci poczucie odpowiedzialności, własnej wartości, oddala się od powszechnie akceptowanych norm i wartości świata istniejącego poza zakładem karnym, przyjmując postawy i wartości obowiązujące w więzieniu⁶².

Jeżeli spojrzymy na analizowaną kwestię z perspektywy celów kary zakreślonych w art. 67 § 1 k.k.w., to wydaje się, że obejmują one także aktywizację działań skazanego na polu sprawiedliwości naprawczej. Przepis art. 67 § 1 k.k.w. stanowi bowiem, że wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądaných postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego. Z kolei art. 41 § 1 k.k.w. przewiduje nakaz podjęcia określonych działań w celu ułatwienia skazanemu społecznej readaptacji, a w szczególności przeciwdziałania powrotowi do przestępstwa. Jak podkreśla się w piśmiennictwie „pod określeniem społecznej readaptacji skazanego należy rozumieć taki jego powrót do społeczeństwa, który charakteryzuje się nie tylko powstrzymaniem się od popełnienia przestępstwa, ale także właściwym funkcjonowaniem w społeczeństwie (w środowisku rodzinnym, pracy, sąsiedztwie czy też w grupie rówieśniczej), czyli przestrzeganiem nie tylko prawnych, ale również społecznych i podstawowych norm etycznych”⁶³. Uwzględnienie powyższych uwag pozwala na stwierdzenie, że rozpoznanie i uświadomienie sobie wyrządzonego zła, wola i chęć naprawienia szkody czy też zadośćuczynienie ofierze, stanowi bez wątpienia jeden z przejawów poprawy skazanego. Jest wyrazem jego poczucia odpowiedzialności (uznania winy) za zło wyrządzone ofierze przestępstwem oraz konieczności poniesienia związanych z tym faktem ujemnych skutków (akceptacja kary). Z drugiej strony taki stan świadomości skazanego, pozwala na budowanie przekonania, że będzie on szanował chronione prawem dobra oraz zasady współżycia społecznego. Inaczej mówiąc, pozwala na pozytywną ocenę stopnia jego przyszłego konformizmu

⁶⁰ Tamże, s. 80.

⁶¹ M. Platek, *Europejskie Reguły Więzienne z 2006 r.*, „Państwo i Prawo” 2008, z. 2, s. 6.

⁶² G.B. Szczygiel, *Spoleczna readaptacja skazanych...*, s. 16.

⁶³ T. Szymanowski, Z. Świda, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 150.

w odniesieniu do norm prawnych i etycznych. W konsekwencji zabezpiecza też społeczeństwo przed powrotem do szkodliwego (naruszającego chronione przepisami dobra prawne) z punktu widzenia prawa karnego postępowania. Jak trafnie zauważono w piśmiennictwie „odpowiedzialność przestępców, bez której nie ma resocjalizacji, można budować tylko w ramach wiarygodnych programów socjalnych i w kontakcie ze społeczeństwem”⁶⁴. Dialog ofiary i sprawcy prowadzony w ramach mediacji na etapie wykonania kary, bez wątpienia może odgrywać w tym kontekście ważną rolę.

Warto zwrócić uwagę na doświadczenia innych krajów. Mediacja „bezpieczna”, jak zwykle się określać mediację prowadzoną na etapie wykonania kary, wprowadzona została w różnych formach i w różnych krajach, z różnym też skutkiem⁶⁵. Przykładowo z końcem 1998 r. uruchomiony został w Wielkiej Brytanii w więzieniu Mount Prison w Hertfordshire, projekt pod nazwą *Sycamore Tree*, jego głównym założeniem jest ukazanie sprawcy konsekwencji dokonanego przez niego czynu, w szczególności tego, w jaki sposób popełnione przez niego przestępstwo odcisnęło piętno na ofierze, jak wpłynęło na jej rodzinę czy społeczność. Celem programu jest doprowadzenie do przyjęcia przez sprawcę świadomej odpowiedzialności za swoje działania oraz podjęcie próby naprawienia wyrządzonych szkód. Program składa się z sześciu sesji, tj. *Restorative justice – what’s that*, *Taking responsibility*, *Saying sorry*, *Reconciliation*, *Taking the next step* oraz *A symbolic act of restitution*, podczas których uczestnicy m.in. poznają ogólne zasady sprawiedliwości naprawczej, dyskutują nad tym, jak przestępstwo wpłynęło na ofiarę oraz na sprawcę, zapoznają się z losami ofiar, dzielą się jej krzywdą, zmagają do jej zrozumienia, wyciągają wnioski na przyszłość oraz uzgadniają sposoby naprawienia szkody i zadośćuczynienia. Spotkania prowadzone są formie konferencji⁶⁶, biorą w niej udział wolontariusze, którzy byli ofiarami przestępstwa, opowiadają o swoich odczuciach i doznaniach związanych z faktem pokrzywdzenia, oraz o tym jak popełnione na ich szkodę przestępstwo wpłynęło na ich dalsze życie. Program ten w latach 2010-2011 prowadzony był w Wielkiej Brytanii na terenie 36 zakładów karnych, wzięło w nim udział ponad 200 skazanych, 350 wolontariuszy ofiar oraz ich krewnych. Poza Wielką Brytanią program ten prowadzony był w 2011 r. w 27 krajach, np. w Australii, Niemczech, Nowej Zelandii, Holandii, Irlandii Północnej, USA⁶⁷.

⁶⁴ J. Migdał, W. Wróbel, *Kara pozbawienia wolności w kodeksowym systemie kar i środków karnych*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1989-2009*, Warszawa 2009, s. 29.

⁶⁵ M. Libmann, S. Braithwaite, *Restorative Justice in Custodial Settings. Report for the Restorative Justice Working Group in Northern Ireland*, www.restorativejustice.org.uk/assets/_uge/fetch., M. Libemann *Restorative Justice in Prisons – an International perspective*, www.forsee.hu.

⁶⁶ Konferencja to spotkanie grupy osób w jakiś sposób związanych lub dotkniętych przeszłym zdarzeniem, które spotykają się, by przedyskutować i rozwikłać sprawy, jakie w związku z tym zdarzeniem się pojawiają. Zob. bliżej: W. Zalewski, *Mediacja jako instytucja sprawiedliwości naprawczej*, [w:] *Mediacja karna jako forma sprawiedliwości naprawczej*, L. Mazowiecka (red.), Lex/el.

⁶⁷ M. Libemann, *Restorative Justice in Prisons...*, s. 2-3.

Mediacja na etapie wykonania kary pozbawienia wolności szeroko wprowadzona została w Belgii. Pierwsze kroki w tym celu podjęto w latach 1998-2000, kiedy to na zlecenie ministra sprawiedliwości przy udziale pracowników akademickich ośrodków naukowych, tj. Katolickiego Uniwersytetu w Leuven oraz Uniwersytetu w Liege, przeprowadzono badania w sześciu zakładach karnych, których celem było ustalenie możliwości, trudności oraz szans i ewentualnego ryzyka wprowadzenia sprawiedliwości naprawczej do stadium wykonania kary pozbawienia wolności. Pozytywna ocena tego projektu spowodowała, iż w 2000 r. podjęta została decyzja, że tego typu działania powinny zostać wprowadzone we wszystkich belgijskich więzieniach. W tym celu z końcem tego roku, w każdym więzieniu zatrudnieni zostali konsultanci do spraw wprowadzenia sprawiedliwości naprawczej⁶⁸. Mediacja pomiędzy ofiarą i sprawcą odbywającym karę pozbawienia wolności, odbyła się po raz pierwszy w 2001 r. Istotne znaczenie w jej rozwoju miała działalność skupiającej mediatorów, pozarządowej organizacji *Suggnome*, która uruchomiła eksperymentalny program w trzech flamandzkich więzieniach, oferując ofiarom i więźniom możliwość przystąpienia do specjalnie opracowanego programu mediacyjnego. Przy czym mediacja skupiała się zasadniczo na sprawcach i ofiarach poważnych przestępstw, takich jak morderstwo, zabójstwo, rozbój, gwałt, porwanie⁶⁹. W ciągu 9 lat prowadzenia mediacji *Suggnome* otrzymało 630 wniosków o jej przeprowadzenie, z czego 124 dotyczyły przestępstw przeciwko mieniu, 108 zabójstwa lub morderstwa i 111 przestępstw seksualnych⁷⁰. Jak wskazuje K. Buntinx uruchamiając program mediacyjny zdawano sobie sprawę z tego, że nie każda ofiara i nie każdy sprawca może wyrażać chęć na skorzystanie z tej formy rozwiązania konfliktu. Nie starano się jednak nikogo przekonywać kierując się w tym zakresie zasadą dobrowolności mediacji. Opierając się na wieloletnich doświadczeniach, Autorka wskazała, że w przypadku ofiar, prawie zawsze padało pytanie: „dlaczego to zrobiłeś?”, samo zadanie tego pytania było dla ofiary nawet ważniejsze niż uzyskanie odpowiedzi. Równie często ofiary chciały poznać aktualne stanowisko sprawcy na temat popełnionego przez niego przestępstwa, w szczególności czy żałuje swego czynu. Czasami pokrzywdzony chciał po prostu przekazać sprawcy jak się czuł, jak przestępstwo wpłynęło na jego oraz jego najbliższych, dalsze życie, co tak naprawdę sprawca mu zabral na skutek popełnionego czynu. W przypadku zabójstw rodziny ofiar z reguły chciały poznać bliższe okoliczności zdarzenia, które dla sprawcy może były mało znaczące, lecz na pewno nie dla rodziny ofiary, np. gdzie był zaparkowany samochód, co się stało z rzeczami

⁶⁸ K. Maričn, *Restorative Justice in Belgian Prisons*, [w:] *European Best Practices of Restorative Justice in the Criminal Procedure* 2010, s. 225-229.

⁶⁹ K. Buntinx, *Victim Offender Mediation in severe crimes*, www.nkvts.no/biblioteket/Buntinx, B. Van Droogenbroeck *Victim Offender Mediation in Severe Crimes in Belgium: What Victims Need and Offender can Offer* [w:] *European Best Practices of Restorative Justice in the Criminal Procedure* 2010, ..., s. 231-232.

⁷⁰ B. Van, Droogenbroeck *Victim Offender Mediation in Severe Crimes in Belgium*..., s. 233.

ofiary, proszono o precyzyjne wskazanie miejsca porzucenia ciała itp.⁷¹. Z kolei sprawcy z reguły odczuwali potrzebę wytłumaczenia dlaczego zdarzenie miało miejsce, dlaczego dopuścili się przestępstwa, często chcieli po prostu przeprosić swoją ofiarę z powodu krzywdy jaką jej wyrządzili (osobiście lub pisemnie), prosili o zaaranżowanie w tym celu spotkania z pokrzywdzonym. Czasami wyrażali wolę zrobienia czegokolwiek na rzecz ofiary, np. udzielenia odpowiedzi na jej pytania, wysłuchania jej, w szczególności bólu i odczuwanej złości⁷².

Reasumując, w świetle podniesionych wyżej uwag, teza o potrzebie wprowadzenia mediacji do postępowania wykonawczego – nie tylko na etapie wykonywania kary pozbawienia wolności – nie powinna budzić zdziwienia. Jak to zauważył A. Murzynowski, „ludzie wszak się zmieniają, nieraz także w okresie odbywania kary i na takie ich pozytywne zmiany postaw życiowych nigdy nie jest za późno”⁷³. Argument o możliwej wtórnej wiktyimizacji pokrzywdzonego czy też o braku zainteresowania z jego strony spotkaniem ze sprawcą, nie podważa zajętego wyżej stanowiska. Oczywistym jest, że nie tylko ofiara, ale również sprawca mogą mieć uzasadnione powody dla odmowy udziału w mediacji. Pokrzywdzony może obawiać się sprawcy, może też odczuwać strach przed powrotem traumatycznych przeżyć towarzyszących popełnieniu przestępstwa. Podobnie sprawca może nie przejawiać woli zmierzenia się ze swoim czynem, jego ofiarą. Sytuacji takich nie sposób wykluczyć. Jednak rozważając je należy pamiętać o jednej podstawowej zasadzie mediacji – dobrowolności. Wszelkie działania mogą zostać podjęte tylko wtedy, gdy strony konfliktu dobrowolnie wyrażą wolę rozwiązania konfliktu, na gruncie procesu karnego jednoznacznie akcentuje to art. 23a k.p.k., który stanowi, iż skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego, może nastąpić z inicjatywy lub za zgodą pokrzywdzonego i oskarżonego. Podobnie czynią postanowienia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE ustanawiającej normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw. Wskazują bowiem, że w celu zabezpieczenia ofiary przed wtórną i ponowną wiktyimizacją, zastraszaniem oraz odwetem, państwa członkowskie podejmują środki, które mają być stosowane podczas świadczenia usług w zakresie sprawiedliwości naprawczej. Takie środki zapewniają ofiarom, które decydują się na korzystanie z usług w zakresie sprawiedliwości naprawczej, dostęp do bezpiecznych i zadawalających usług we wskazanym zakresie. Przy czym usługi w zakresie sprawiedliwości naprawczej stosuje się tylko wtedy, gdy leżą w interesie ofiary, biorąc pod uwagę względy bezpieczeństwa i opierają się one na dobrowolnej i świadomej zgodzie wyrażonej przez ofiarę, którą to zgodę można w każdej chwili wycofać (art. 12 ust. 1 i 1a).

Podsumowując, instytucja mediacji wydaje się być niezbędnym instrumentem dla lepszego zapewnienia praw ofiary, służy też realizacji celów wykonywa-

⁷¹ K. Buntinx, *Victim Offender Mediation...*, s. 4-5.

⁷² Tamże, s. 5-6.

⁷³ A. Murzynowski, *Instytucja mediacji...*, s. 213.

nia kary pozbawienia wolności o jakich mowa w art. 67 § 1 k.k.w. Jednakże do pełnej implementacji postępowania mediacyjnego, konieczne jest wypełnienie luki prawnej jaka występuje w tym zakresie na gruncie Kodeksu karnego wykonawczego. Jeżeli wszak faktycznie chcemy, aby więzienie odpowiadało modelowi więzienia prospołecznego, w którym sprawca uczy się m.in. przejmowania odpowiedzialności za siebie i za swoje czyny, to potrzeba wprowadzenia mediacji do zakładu karnego jawi się jako oczywista. W przeciwnym wypadku nadal aktualną pozostawać będzie ponura wizja⁷⁴ wybitnego uczonego, twórcy Kodeksu karnego z 1932 r. prof. J. Makarewicza, że kara pozbawienia wolności rzadko kogo poprawia, a wielu już zepsuła do gruntu.

MEDIATION IN ENFORCEMENT PROCEEDINGS – REFLECTIONS ON THE STORY OF AN AMENDMENTS (ART. 162 § 1 OF THE EXECUTIVE PENAL CODE)

Abstract

Restorative justice is a theory of criminal justice that focuses on the ripple effect of crime against another individual or the community. Victim offender mediation reflects principles of restorative justice. Victim offender mediation aims to meet a variety of victim needs including the need for answers and the need for restitution, it aims to bring victims into the process instead of leaving them in the passive position they often find themselves in within the current system. Victims have an opportunity to express the full impact of the crime upon their lives, to receive answers to any lingering questions about the incident. It aims to hold offenders accountable for their behavior, helping them to understand the consequences of their crime by being confronted with a person, and encouraging their reintegration into society. This paper first reviews the concept of restorative justice, especially victim offender mediation in prison in the stage of execution of punishment specified in Executive Penal Code (art. 162 § 1 k.k.w.), and then it looks at restorative justice in prisons, using examples from the UK and in the Belgian judicial system.

⁷⁴ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 42.

